„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopesa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rozbicie rokowań austro-rosyjskich?

(Telegr. „N. Reformy“.)

Berlin. Z Paryża donosi „Local Anzeiger“: W tutejszych kołach politycznych uważają usiłowania porozumienia austro-rosyjskiego za ostatecznie rozbite i z tego powodu sytuacyę na półwyspie Bałkańskim za krytyczną. Pokój ze strony Austryi nie jest wprawdzie zagrożony, natomiast ostatnie demonstracyjne wizyty w Petersburgu wywołały ogólne zaniepokojenie i ruch w państwach bałkańskich. — W Bułgaryi nie życzą sobie utrzymania „status quo“ i czekają tylko na odpowiednią chwilę, aby wkroczyć do Macedonii.

Petersburg. „N. Wremia“ donosi: Zdaje się, że nadzieje polepszenia się stosunków austro-rosyjskich uważać należy za bezprzedmiotowe. Hr. Aerenthal chciał wprawdzie przywrócić normalne stosunki z Rosyą, ale w czasie ostatniego pobytu w Berlinie wyrażono w sposób bardzo dobitny życzenie, aby poniechał wszelkich starań w tym kierunku. Dano mu do poznania, że nie jest samodzielny i że bez albo wbrew woli Niemiec porozumienie to nastąpić nie powinno.

Wiedeń. W tutejszych kołach półurzędowych zapewniają, że rokowania między Austryą a Rrsyą w sprawie porozumienia trwają dalej.

Demonstracye w Niemczech.

(Telegramy „Nowej Reformy“.)

Berlin. Prezydent policyi wyraził wczoraj oficorom, wachmistrzom i żołnierzom policyjnym Berlina i przedmieść uznanie za ich onegdajsze zachowanie się i odwiedził rannych policyantów w szpitalu, względnie w ich mieszkaniach i pochwalił ich.

Berlin. Nawet prasa burżuazyjna występuje bardzo ostro przeciw policyi za jej postępowanie w niedzielę, stwierdzając wyraźnie, że demonstranci zachowywali się jak można najspokojniej i nie dali żadnego powodu do wkroczenia policyi.

„Voss. Ztg“ pisze: Berlin przedstawiał się w niedzielę okaz miasta oblężonego; jeszcze nigdy Berlin nie widział tyle policyi i żandarmów jak w tym dniu. Policyanci nietylko odpierali demonstrantów, ale z dobytemi szablami gonili za uciekającemi kobietami i dziećmi, ciężko je raniąc, mimo że były niewinne i nic karygodnego nie popełniły. Żołnierze otrzymali rozkaz, aby nie pokazywali się w ulicach. Wszyscy byli w koszarach i stali w pogotowiu: nawet muzyki wojskowe, które miały grać w rozmaitych lokalach, odmówiły, gdyż musiały zostać w koszarach. Policya posługiwała się nawet psami policyjnymi których szczuła na demonstrantów, co wywołało olbrzymie i słuszne rozgoryczenie.

„Berliner Tgbltt“ pisze: Każdy objektywny świadek stwierdzi, że w niedzielę policya była jedynie tą, która zakłóciła spokój i wywołała rozruchy, narażając życie kobiet i dzieci.

W wielu miastach na prowincyi, gdzie policya dała pozwolenie na urządzenie zgromadzeń i pochodów, zezwolenie to w ostatniej chwili na wyższy rozkaz cofnięto. Mimo to wszędzie odbyły się olbrzymie manifestacye. W Essen wzięło udział w demonstracyach 30.000 ludzi, w Hanowerze 40.000. Demonstracye odbyły się także w Kolonii, Wrocławiu i wszystkich większych miastach niemieckich.

Berlin. „Nordd. Allg. Ztg“ omawiając onegdajszą demonstracyę w Thiergartenie, pisze, że wykazała ona, co socyalna demokracya rozumie przez spacer na rzecz prawa powszechnego głosowania. Kwestya prawa wyborczego dla przywódców socyalistycznych jest tylko pretekstem do pokazywania masom żywotności socyalno-demokratycznej organizacyi, a zarazem podkopywania poczucia dla ustaw i porządku. Jeżeli manifestacye te znowu pochłonęły kilka ofiar, to odpowiedzialność spada na przywódców demonstracyi, którzy są właśnie przywódcami socyalistycznego stronnictwa. Nadeszłe wiadomości wykazują, że chodzi tu o planową agitacyę w całem państwie. Ponieważ jednak chodzi tu także o czyny niezgodne z ustawą, to dziwnem jest, dlaczego dzienniki stronnictw burżoazyjnych nazywają tę demonstracyę zwycięstwem nad policyą.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Wiedeń. Cesarz przyjął bar. Bienertha wczoraj przed południem na dłuższem posłuchaniu prywatnem.

Wiedeń. Szef sekcyi ministerstwa skarbu dr Robert Meyer wkrótce powołany będzie na prezydenta centralnej komisyi statystycznej i otrzymał III. rangę „ad personam“.

Wiedeń. W kierownictwie centralnego urzędu patentowego nastąpi zmiana i w miejsce obecnego prezydenta, szefa sekcyi Becka, powołany zostanie radca ministeryalny Schima.

Zagrzeb. Węg. biuro kor. donosi: Ban Chorwacyi Tomasicz udaje się dziś do Budapesztu, a we środę do Wiednia, gdzie w czwartek przed południem zostanie przez cesarza zaprzysiężony w godności tajnego radcy.

Manewry cesarskie.

Wiedeń. Tegoroczne manewry cesarskie odbędą się, nie jak projektowano na Węgrzech, lecz w środkowej Galicyi w okolicy Karpat. Jednym z komendantów będzie arcyks. Fryderyk.

Konferencya czesko-niemiecka.

Wiedeń. „Deutsch Nat. Corresp.“ donosi: Rząd zamierza zwołać wspólną konferencyę Czechów i Niemców, celem uzyskania porozumienia w Sejmie czeskim i dalszego traktowania ustaw narodowościowych.

System oszczędnościowy w Czechach.

Praga. Wydział krajowy wydał okólnik zawiadający, że z powodu braku funduszów, awanse urzędników zostaną wstrzymane, a nowi urzędnicy nie będą przyjmowani. Rząd odmówił wypłacania wszelkich subwencyj wszystkim przedsiębiorstwom i korporacyom, dla których subwencye zawisłe są od uchwalenia podobnych subwencyj przez Sejm.

Rewizya w klubie studenckim.

Praga. W lokalu serbskiego klubu studenckiego „Szumadia“ odbyła się rewizya policyjna, nie wydała jednak żadnego rezultatu.

Agitacya antiwojskowa w Czechach.

Nahod. Aresztowano tu dwóch redaktorów czeskich Hybesa i Hatynę za agitacyę antiwojskową.

Dr Schreiner.

Praga. W Jezynie odbyło się wczoraj publiczne zgromadzenie, na którem dr Schreiner omawiał sytuacyę polityczną. Dr Schreiner oświadczył, że mimo wystąpienia z gabinetu, będzie brał dalej udział w życiu publicznem, jest to bowiem potrzebą jego serca i chce przez to pokazać wszystkim tym, którzy przyczynili się do jego upadku, że nie pozbędą się go tak prędko.

Komisye.

Wiedeń. Subkomitet komisyi kolejowej po kilku godzinnej dyskusyi ukończył dyskusyę nad projektem ustawy o kolejach niższorzędnych i przyjął prawie bez zmiany referat pos. Witteka. Sprawozdanie to będzie dnia 9 b. m. przedłożone komisyi kolejowej do ostatecznego uchwalenia.

Sprawy emigracyjne.

Wiedeń. B. kor. donosi: Wielkie znaczenie emigracyi zamorskiej wymagało nowego uregulowania kompetencyi co do spraw będących z emigracyą w związku. To uregulowanie nastąpiło w ten sposób, że w przyszłości wszystkie sprawy handlowo-polityczne, sprawy żeglugi, sprawy dotyczące sanitarno-policyjnych zarządzeń morskich, sprawy natury socyalno-politycznej i przemysłowo-policyjnej będą podlegały ministerstwu handlu; agendy o charakterze państwowo-policyjnym i sanitarnym z wyjątkiem spraw policyi sanitarnej morskiej, oraz specyalnie kwestye paszportowe, będą należały do zakresu ministerstwa spraw wewnętrznych; sprawy transportu kolejowego emigrantów w kraju i ich ekspedycya na kontynencie europejskim do ministerstwa kolei. Aby zapewnić jednolite i szybkie postępowanie rozmaitych działów w sprawach emigracyjnych, utworzona będzie międzyministeryalna komisya emigracyjna pod przewodnictwem ministertwa handlu, do której należeć będą przedstawiciele wszystkich dotyczących ministerstw.

Ruch wyborczy na Węgrzech.

Budapeszt. Ruch przedwyborczy rozpoczął się w całym kraju. Wczoraj odbyło się w całym kraju szereg zgromadzeń, na których wygłoszono szereg mów kandydackich; między innemi przemawiał hr. Tisza, który ostrzegał Węgrów przed losem Niemców w Austryi, twierdząc, że Niemcy z powodu fałszywej taktyki, zarozumiałości i przecenienia sił, popadli obecnie w krytyczne położenie.

Z parlamentu niemieckiego.

(Tel. biura Wolffa.)

Berlin. W parlamencie w dalszym ciągu I czytania budżetu marynarki, pos. Struve (post. p. lud.) oświadczył, że deklaracya kanclerza rzeszy o flotowej polityce Niemiec musi być powitaną z zadowoleniem.

Pos. Bassermann (nar. lib.) oświadcza, że rozwój niemieckiej floty stoi w stosunku do rozwoju niemieckiego handlu.

Pos. Ledebur (soc. dem.) podnosi, że w mowie kanclerza niczego nie można się dopatrzeć o kwestyi rozbrojenia. Zagranica słusznie żywi nieufność do polityki Niemiec. Także stronnictwo mowcy nie jest zadowolone z oświadczenia kanclerza i dopatruje się w niem podobnie jak zagranica — myśli ukrytej. Tak dyskredytuje się rząd niemiecki przed zagranicą, rząd, który każe uderzać na lud. (Wrzawa; wicepr. Hohenlohe przywołuje mowcę do porządku). — Mowca kończy słowami: Walkę przeciw niemieckiemu rządowi doprowadzimy szczęśliwie do końca.

Berlin. W parlamencie w dyskusyi nad budżetem handlowym zabrał głos pos. Korfanty i podniósł, że Niemcy nie powinny tylko myśleć o wzmocnieniu targu wewnętrznego, ale nie powinny też pozbawiać się możliwości otrzymania targu zagranicznego. W tej sprawie musi być przedewszystkiem zmienioną polityka polska. Ona wywołuje w Austryi i w Królestwie Polskiem wielkie niezadowolenie i utrudnia odbyt przemysłu do tych krajów.

Ubolewam — rzekł mowca — że prezydent gabinetu właśnie na niemieckim zjeździe w Katowicach wzniecił namiętności. Utworzone przez Polaków towarzystwo, które właśnie chciało poprzeć wywóz do Galicyi i Królestwa Polskiego i dlatego mogło przynieść przemysłowi górnośląskiemu korzyści, uważa się za niebezpieczne dla państwa. „Schlesische Zeitung“, stojąca w bliskich stosunkach do rządu, ostrzegała w artykułach wstępnych przed tem niewinnem towarzystwem i wzywała, aby mu węgli nie sprzedawano. Właśnie w Katowicach nie jest oportunistycznem te przeciwieństwa podniecać.

Blok wolnomyślny.

Berlin. — Wczoraj nastąpiło połączenie wszystkich stronnictw wolnomyślnych w parlamencie niemieckim.

Choroba Luegera.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń. Stan zdrowia Luegera tak się pogorszył, że lekarze twierdzą, iż najpóźniej dziś obawiać się należy katastrofy. — Chory stracił przytomność, od czasu do czasu przestaje oddechać; temperatura bardzo wysoka; chory nie reaguje już nawet na głośne wołanie, a podawane mu środki odżywcze odrzuca ze wstrętem.

Wiedeń. Wczoraj o godz. $^1/_2$12 w nocy wydano biuletyn: dr Lueger śpi spokojnie. Oddech spokojny. Puls 84.

Wiedeń. Wczorajszy wieczorny biuletyn o stanie zdrowia dra Luegera opiewa: Temp. 37·6, puls 80, ucisk krwi nie spada dalej, czynność nerek stale się zmniejsza, oddech bardzo powolny, chwilami nieregularny, dalszy ogólny zanik sił, przytomność lekko zamglona.

Do tego zanważają lekarze: Pacyent jest zupełnie apatyczny. W stanie tym można mu dawać małe ilości pokarmu. Reaguje tylko na głośne zawołanie i zdradza oznaki postępującego ogólnego upadku.

Sprawa Hofrichtera.

(Telegram „N. Reformy“).

Wiedeń. W sprawie Hofrichtera nastąpił sensacyjny zwrot, który, jak się zdaje, będzie miał dla całego śledztwa decydujący wpływ i obciąża bardzo por. Hofrichtera. Jak wiadomo, znaleziono u Hofrichtera dwie sfałszowane marszruty, z których jedna opiewała na nazwisko dra Alfreda Hallera. Nazwisko to przybrał Hofrichter, gdy sprowadził raz z Wiednia pewną pannę, pod pozorem, że ma dla niej posadę. Otóż na urzędzie pocztowym w Lincu leżała już od dłuższego czasu przesyłka adresowana do dra Alfreda Hallera „poste restante“, zdeklarowana jako próbka bez wartości. Ponieważ nikt się po tę przesyłkę nie zgłaszał, a adresata nie można było odnaleźć, służący pocztowy odesłał ją do firmy „Friedel & Bauer“, która to firma zaznaczona była na przesyłce jako nadawca. W firmie tej leżała przesyłka kilka dni. Wczoraj właśnie właściciel firmy, czytając w gazetach o sprawie Hofrichtera, przypomniał sobie, że także nazwisko Hallera było w nią wmieszane i przypomniał sobie zarazem o owej przesyłce.

Otworzył więc ją, chociaż, jak się okazało, wcale jej poprzednio nie wysyłał, i znalazł w niej flaszeczkę z napisem: cyankali. Po tem odkryciu kupiec odesłał cały pakiet na policyę, która zajęła się zbadaniem tej sprawy.

Maryanowiczowa.

Zagrzeb. Śledztwa przeciw Maryanowiczowej jeszcze nie ukończono. Mimo kilkakrotnych przesłuchiwań, sprawa przedstawia się tajemniczo. Stwierdzono tylko, że Maryanowiczowa kilkakrotnie starała się o cyankali i dostała je. Władze przypuszczają, że nie stoi to w związku ze sprawą Hofrichtera i że Maryanowiczowa, która jest histeryczką, chciała odegrać jakąś rolę w tej głośnej sprawie. Do czego jednak użyła cyankali i komu je posyłała, nie wyśledzono. Faktem jest, że Maryanowiczowa interesowała się bardzo Hofrichterem; raz nawet chciała udać się do audytora Kunza, aby zeznawać w tej sprawie, w ostatniej jednak chwili cofnęła się. Twierdzenie Maryanowiczowej, że posyłała truciznę do Wiednia jakiemuś starszemu znajomemu, okazało się nieprawdziwem, takiego bowiem mężczyzny, jakiego podawała Maryanowiczowa, w Wiedniu nie znaleziono.

Telegramy

z dnia 8 marca.

Paryż. Król Edward przybył tu wczoraj po południu incognito.

Rzym. Grecki następca tronu złożył wczoraj przed południem wizytę ministrowi spraw zagranicznych.

Konstytucya w księstwie Monaco.

Paryż. Mieszkańcy księstwa Monaco żądają konstytucyi. Z 17.000 mieszkańców księstwa tylko około 1200 posiada prawo obywatelstwa w księstwie i ci żądają konstytucyi; wysłali oni do księcia prośbę o posłuchanie dla deputacyi ludności. Książę naznaczył audyencyę na 2 kwietnia, oświadczając, że zbyt zajęty jest przygotowaniami do otwarcia instytutu oceanicznego.

Komisya konstytucyjna, wybrana przez owych 1200 obywateli, postanowiła za wszelką cenę wymusić na księciu to posłuchanie, grożąc nawet przeszkodzeniem otwarciu instytutu oceanicznego. — Onegdaj odbyły się przed pałacem księcia wielkie demonstacye. Demonstranci wysłali deputacyę, złożoną z 3 osób, która uzyskała posłuchanie u księcia. Między księciem a deputacyą przyszło do porozumienia w tym kierunku, że książę przyrzekł wydelegować wspólny komitet dla obrad przedwstępnych, celem nadania konstytucyi.

Bułgarya i Turcya.

Petersburg. „Birżewyja Wiedomosti“ ogłaszają interwiew z pewną osobistością z ministerstwa spraw zagranicznych, w którym to interwiewie jest powiedziane: Bułgarscy ministrowie mogli w Petersburgu przekonać się o przyjaznych zamiarach Rosyi. Rolą Bułgaryi z pewnością nie jest mieszać się do jakichkolwiek wewnętrznych kłopotów Turcyi. Podobnie jak w kwestyi kreteńskiej tak i w tej, interwencya przysługuje wielkim mocarstwom.

Służba wojskowa w Turcyi.

Salonika. Według urzędowych doniesień z Himara nad granicą grecką, ludność tamtejsza oświadczyła się za zachowaniem wszystkich przywilejów, nadanych jej przez dawne rządy, odmawia płacenia podatków i zamierza stawić zbrojny opór przeciw powołaniu rekrutów. Władze wysłały tam batalion wojska, aby przywrócić powagę rządu.

Duma.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Duma kontynuowała wczoraj dyskusyę nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. — Przewódca październikowców Guczkow podniósł w mowie, że średnie warstwy liberalne coraz bardziej odsuwają się od ruchu rewolucyjnego. — Duma wprawdzie pracuje, ale jej ustawodawcza działalność napotyka na trudności wskutek braku silnej większości; jeszcze większe przeszkody spotyka Duma w swej pracy w dalszych instancyach. Październikowcy spodziewają się, że rząd centralny postawi lokalną administracyę na niezawisłych podstawach; lokalna administracya musi być tak jak i najwyższa władza rządowa bezpartyjną.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi; Duma przyjęła wczoraj budżet ministerstwa spraw wewnętrznych przeciw głosom kadetów, soc. demokratów, grupy pracy i muzułmanów.

Zamach na emira Afganistanu.

Berlin. „Loc. Anzg.“ donosi z Kalkuty: Na emira Afganistanu wykonano zamach; w chwili gdy emir przejeżdżał przez most, żołnierz, stojący na straży, strzelił do emira, lecz chybił. Żołnierza aresztowano; odmawia on wszelkich wyjaśnień.

Londyn. Pogłoski o zamachu na emira Afganistanu nie są jeszcze urzędownie sprawdzone.

Strajk w Filadelfii.

Filadelfia. W ciągu wczorajszego dnia niepokoje się ponowiły. Kilka osób, między temi jedna kobiety, zostało poranionych strzałami rewolwerowymi, a znaczna liczba osób laskami policyjnemi. Aresztowano wielu demonstrantów.

Zamach.

Pointe a Pitre. Generalny sekretarz Henri został na werandzie swego domu ciężko zraniony dwoma strzałami rewolwerowemi. Sprawcy dotąd nie ujęto.

Koncert Tow. muzycznego.

Po dłuższej przerwie Tow. muzyczne przypomniało nam o swem istnieniu i to w sposób rozgrzeszający z wielu słusznych żalów, jakieśmy do Towarzystwa żywić mogli. Program koncertu wczorajszego zelektryzować mógł najobojętniejszych. Przyniósł muzykę symfoniczną i wokalną najlepszego gatunku z mistrzami tej miary, co Palestrini, Beethoven, Mozart i Mendelsohn. Dyrektor Nowowiejski począł sobie tedy w sposób godny swego artystycznego rozgłosu i nadziei, jakie z jego działalnością w Krakowie wiązano.

Że wszelako dobre chęci nie zawsze stanąć mogą za uczynek, sprawdziło się na wczorajszej produkcyi. Jedna, mianowicie symfoniczna jej część wypadła wprost wspaniale — tak że artystyczny jej wynik wytrzymaćby mógł porównanie nawet z niejedną produkcyą „Tonkünstlerów“. Druga natomiast wokalna część mogła być tylko świadectwem dobrych chęci i wielkiej pracy dyrektora Nowowiejskiego, któremu trudno czynić z tego zarzut, że w krótkim stosunkowo czasie swoich rządów nie zdołał zgromadzić na tyle podatnego materyału wokalnego, z którym by mógł sięgać po artystyczne wyniki tej miary, jakieby mieć pragnął.

Uwerturę do „Snu nocy letniej“ Mendelsohna znaliśmy tylko z przygodnego wykonania przez teatralną orkiestrę przy wystawianiu Szekspirowskiej baśni. Cały czar jej piękości, całą subtelność cieniów, jakie kładą instrumenta smyczkowe zwłaszcza w pierwszej części, odszukaliśmy dopiero wczoraj, odnosząc chwilami złudzenie, że słyszymy operową orkiestrę wiedeńską. Marsz weselny wypadł niemniej potężnie w swej pełnej przebogaty harmonizacyi. — Doskonały rytm, kierowany biegle batutą p. Nowowiejskiego, jaskrawość kontrastów świetlnych, zadowolić mogły najwybredniejsze wymagania.

Też same cechy doskonałego pojęcia i wystudyowania miało wykonanie Symfonii C-mol Beethovena. Grywana dosyć często w Krakowie wczoraj jednak dopiero ukazała się w całym blasku swego czaru, w pełni tej głębokiej melancholii, jaka cechuje cały jej nastrój, układający melodyę we wzorzystą mozaikę harmonicznych pomysłów. Pod batutą p. Nowowiejskiego nie zginęło w niej nic z tego, co stanowi istotę dzieła, jego treść duchową. Wykonanie zachowało wiernie styl, światłocień i rytmikę, przez którą przewijała się w swej majestatycznej powadze natchniona myśl Beethovena.

Środkowe dwie części koncertu wypełniła muzyka kościelna. Msza papieża Marcellusa, jedno z najcelniejszych dzieł mistrza śpiewu kościelnego Palestriny na chór mieszany, sekstet i kwartet solowy, obudziły pożądliwość wszystkich epikurejczyków muzyki, pragnących usłyszeć mało znane dzieło mistrza muzyki renesansu, któremu w udziale przypadło być ojcem klasycznej muzyki włoskiej. Zorganizowany na nowo przez dyrektora Nowowiejskiego chór, zasilony świeżo zarekrutowanemi nabytkami, zwłaszcza w chórze żeńskim, nie mógł jeszcze stanąć na wysokości zadania, z którego wywiązać się może tylko doskonale dobrany i wyszkolony zespół głosów, z których każdy powinien być własnością muzykalnego osobnika, panującego nad swą partyą. Młody krakowski chór wykazał dobre chęci i sumienne przygotowanie, ale brak głosów o silniejszem i wdzięczniejszem brzmieniu, niedostateczne opanowanie tekstu w ensemblu jeszcze chwiejnym sprawiły, że wrażenie było niejednolite, crescenda nieopanowane, dynamika głosów niewyrównana.

Ale na podstawie tego, co już wczoraj słyszeliśmy, spodziewać się można, że w niedalekiej może przyszłości chór ten okaże się podatniejszym do wykonywania dzieł starego, religijnego repertoaru. Okrasą produkcyi były w każdym razie sola, które znalazły wykonawczynie w paniach: Zofii Bandrowskiej (znanej już zaszczytnie z występów estradowych uczennicy prof. A. Bandrowskiego), Meyerówny (artystki operowej, uczennicy prof. Horbowskiego), Jadwigi Dybowskiej, — oraz pp. Walewskiego, Stępniowskiego, Dobosza i Glázera.

Oprócz Mszy Palestriny, program przyniósł jeszcze popularny i ulubny utwór Mozarta „Ave Verum“ na chór mięszany i kwartet smyczkowy.

Orkiestra amatorska Tow., wzmocniona orkiestrą 100 pułku p., przedstawiła się jako zespół artystyczny pierwszorzędny, który może stać się główną podporą koncertu Towarzystwa muzycznego, podejmując bez ryzyka zadania wielkich orkiestr symfonicznych.

Mimo poczynionych zastrzeżeń, pierwszy koncert nazwać należy zupełnie udałym. Czekamy na dalsze i częstsze, a przedewszystkiem na koncert Szopenowski.

W. Pr.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 8 marca.

Kalendarzyk kościelny: Jana Bożego i Beaty p.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 11, zachód o godz. 5 m. 32; długość dnia godzin 11 min. 21.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Fryderyk Wielki“.

Teatr ludowy: „Zbójcy“.

Uniw. ludowy im. A. Mickiewicza: p. Jan Dąbrowski: „Odwrotne fale realizmu w literaturze polskiej“.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I. szkoły realnej (ul. Studencka) o godz 6. Prof. R. Midowicz: „Najnowsze odkrycia podbiegunowe“.

Posiedzenie Izby handl. i przem. o g 5 po południu.

Pożegnanie prof. ks. kan. Spisa o godz. 12 w południe w auli Cal. Novum.

Wiec w sprawie zniesienia propinacyi o godz. 6½ wieczór w sali „Sokoła“ w Podgórzu.

Teatr miejski we Lwowie: „Opowieść ukraińska“.

Zebranie członków Tow. demokratycznego odbędzie się dziś o godzinie 6 i pół w lokalu „Nowej Reformy“. Na porządku dziennym referat posła Jana Wasunga: Rada kultury krajowej.

W Tow. filozoficznem w Krakowie (ul. św. Anny 12) odbędą się zebrania naukowe w następującym porządku: dnia 9 b. m. — dr W. M. Gielecki: Kongres psychologiczny w Genewie; dnia 16 b. m. — Feliks Młynarski: Geneza logiczna idei paralelizmu psychofizycznego. Początek zebrań o godz. 6 po południu. Po odczytach dyskusya.

Odczyt. Na temat: „Paweł Gauguin i współczesna tęsknota dekoracyjna“, odbędzie się staraniem Towarzystwa Bratniej pomocy uczniów Akademii sztuk pięknych odczyt docenta Akademii p. Adama Łady Cybulskiego we czwartek 10 b. m. w sali muzeum techniczno-przemysłowego o godz. 5 po południu. Prelegent na tle ogólnie dziś we współczesnej sztuce zaznaczającego się zwrotu ku dekoracyjności i tęsknoty za jednolitym, całokształt życia ogarniającym stylem, nakreśli postać artysty, który obecnie przoduje ostatniej fazie ewolucyjnej współczesnego francuskiego malarstwa, Gauguin, którego już w sąsiednich Niemczech dało w ostatnich latach poznać kilka wystaw zbiorowych, interesuje nas bliżej jeszcze i z tego względu, że „syntatycz-

na" sztuka jego wywarła także pewien wpływ na sztukę Wyspiańskiego, a uczniem jego bezpośrednim z czasów istnienia t. zw. szkoły pontavońskiej jest przebywający dziś w Warszawie Władysław Ślewiński. Poza tem Paweł Gauguin, zmarły w r. 1902 w Atuana, na wyspach Markeras (Polinezya), wskutek fantastycznych kolei swego życia, jest także jednym z najciekawszych wogóle problemów psychologii współczesnego artysty, któremu współczesność ta nie wystarcza.

Koło Pań T. S. L. przypomina, iż dnia 9 b. m odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków w auli szkoły realnej (ul. Studencka) o godzinie 4 po południu, a w razie niezebrania kompletu w godzinę później, ze zwykłym porządkiem dziennym.

Zabawę taneczną urządza w dzień św. Józefa (19 b. m.) młodzież handlowa w sali Towarzystwa strzeleckiego w Krakowie. Czysty dochód przeznaczono na dar grunwaldzki.

Budowa trzeciego mostu na Wiśle. Roboty około budowy trzeciego mostu na Wiśle u wylotu ulicy Starowiślnej postępują żywo naprzód tak, iż o ile nie zajdzie niespodziana przeszkoda, już w jesieni most będzie oddany do ogólnego użytku.— Murowane kessony przy brzegach są już prawie wykończone i gotowe na przyjęcie żelaznego rusztowania mostowego, oo montowania którego będzie można przystąpić z wiosną. Poziom wylotu ulicy Starowiślnej podniesiony zostanie o 60 cm., celem ułatwienia wjazdu na wyżej położony most.

Rewia straży pożarnych. We wczorajszej rewii straży miejskiej i ochotniczych straży pożarnych gmin podmiejskich, brali również udział naczelnicy gmin, które dotychczas zorganizowanych straży ochotniczych pożarnych nie mają, a miano wicie: Zakrzówek, Dębniki, Półwsie Zwierzynieckie, Zwierzyniec. Po rewii odbyło się posiedzenie naczelników straży pożarnych ochotniczych i naczelników gmin, na którem postanowiono poczynić pierwsze kroki do organizacyi straży w tych gminach i pozyskać dla celu tego odpowiednich ludzi. Wprowadzenie w czyn powyższego projektu ma nastąpić przed najbliższą niedzielą, gdyż w dniu tym rozpocznie się kurs fachowy dla pozyskanych ochotników i dla członków straży ochotniczych, już istniejących.

Esperanto. Coraz to szybsze rozszerzanie się pomocniczego języka międzynarodowego Esperanto, walkanie i praktyczne stosowanie we wszystkich bez wyjątku dziedzinach kultury nowoczesnej znalazło swoiną oddźwięk wśród naszej młodzieży akademickiej, gdzie idea ta do ostatnich niemal czasów rozpierzchłych tylko liczyła zwolenników. Celem spopularyzowania tego języka, utworzono w uniwersytecie kursa esperanckie przed zorganizowanie się w osobne kółko. Zupełnie bezpłatna nauka odbywała się przeszło miesiąc, codziennie wieczorem od godz. 7 do 8, z wyjątkiem niedziel i świąt. Obecnie organizują się uczestnicy kursu w osobne „Kółko esperantystów uniwersytetu Jagiellońskiego" pod protektoratem rektora dra Łazarskiego i kuratora prof. Bujwida. Założoną zostanie także biblioteka esperancka. W tym celu odbędzie się w Coll. Novum w sali Kopernika dnia 9 b. m., o godz. 7 wieczorem, wiec akademicki. Na porządku dziennym są referaty o rozwoju ruchu esperanckiego do r. 1909 i o dzisiejszym jego stanie, oraz o potrzebie akcyi esperanckiej wśród młodzieży akademickiej.

Wpadnięcie do Wisły. Wielkie zbiegowisko nad brzegiem Wisły wywołał wczoraj Franciszek Czernik, który, wysypując do Wisły popiół, w stanie nietrzeźwym wpadł z wózkiem do wezbranej rzeki. Otrzeźwiony zimną kąpielą Czernik zdołał przy pomocy przechodniów wydostać się z wody, wózek zaś zniknął, uniesiony w dół rzeki.

Kradzież w łaźni. Przed kilku dniami donieśliśmy o kradzieży pularesu z kwotą 350 kor., której ofiarą padł kąpiący się w łazienkach paryskich na Kazimierzu kupiec z Dębnik, Józef Korn. — W sprawie tej doniósł poszkodowany wczoraj do ekspozytury policyjnej w Podgórzu, iż w czasie rozmowy, jaką w kilka dni po kradzieży prowadził z synem jednego z kupców podgórskich J. M., który właśnie w czasie, gdy dokonano kradzieży, bawił również w kąpieli wspólnie z Kornem, ten ostatni miał się przyznać do kradzieży, podając równocześnie, iż pieniądze przepił. — Na podstawie tego doniesienia zarządzono w mieszkaniu i przy osobie podejrzanego rewizyę, która jednak nie dała pozytywnego rezultatu.

Znaleziona waliza. W listopadzie ubiegłego roku rotmistrz hr. Uexkuel-Gyllenband wracał z Piekar do Krakowa; w czasie drogi skradziono mu z powozu walizę podróżną z garderobą, przyborami do podróży i toalety wartości przeszło 500 koron. Sprawców kradzieży nie zdołano odkryć i dopiero onegdaj robotnicy w Zwierzyńcu znaleźli przy wysuszaniu stawu skradzioną torbę, w której część przedmiotów była jeszcze nienaruszoną.

Za kradzież palta aresztowano wczoraj na placu Matejki Józefa Dziewońskiego, znanego włóczęgę, oraz Jana Jaworskiego. Przy Jaworskim znaleziono kilka kartek zastawniczych na lornetki i rewolwer, pochodzących prawdopodobnie z kradzieży. — Obu zatrzymano w aresztach „pod telegrafem".

Rada m. Podgórza odbędzie posiedzenie we czwartek dnia 10 b. m. o godz. 6 po południu. — Na porządku dziennym są sprawy, niezałatwione w czasie ostatniego posiedzenia, które odwołano w ostatniej chwili z powodu uroczystości, połączonych z mianowaniem burmistrza p. Maryewskiego obywatelem honorowym m. Podgórza.

Kradzież w sklepie. Wczoraj rano przybyła do jednego ze sklepów korzennych w Podgórzu 90-letnia Berta Schuldenfrei i płacąc za zakupno, zostawiła na ladzie przez zapomnienie pulares z kwotą 80 kor. Sytuacyę tę wyzyskała bawiąca równocześnie w sklepie służąca Helena Umhof, zabrała pulares i niespostrzeżenie ulotniła się ze sklepu.— Policya wykryła sprawczynię kradzieży i przytrzymała ją. Przy rewizyi znaleziono ukryte w ubraniu 45 kor., resztę — jak przyznała wkońcu Umhówna — obróciła na swe wydatki.

Budżet m. Lwowa. Ze Lwowa telefonują nam: Komisya budżetowa Rady miejskiej ukończyła wczoraj swe obrady. Wydatki preliminowane w kwocie 7,600.209 K; z preliminowanych dochodów spodziewaną jest nadwyżka 5958 K. Obrady budżetowe w Radzie miejskiej rozpoczną się za miesiąc.

Samobójstwo. We Lwowie onegdaj w nocy w pasażu Hausmana odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru jakiś nieznany mężczyzna w średnim wieku. Desperat był przedtem w restauracyi przy ulicy Sykstuskiej na kolacyi, za którą nie zapłacił. Kiedy kelnerzy wybiegli za nim na ulicę, dobył rewolweru i w oczach ich strzelił sobie w skroń. Przywieziony do szpitala, skonał wkrótce. W listach, znalezionych przy denacie, stwierdzono, że miał zamiar odebrać sobie życie, ale dotychczas nie stwierdzono jego nazwiska.

Z Izby handlowej w Brodach. „Wiener Zeitung" ogłasza: Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Łazarza Blocha na prezesa i Artura Schnella na wiceprezesa Izby handlowej w Brodach na r. 1910.

Morderstwo rabunkowe. Z Poznania telegrafują: Onegdaj rano znaleziono na ulicy wiodącej do Obornika zwłoki 50-letniego mężczyzny, nazwiskiem Pokrzycki. Zdaje się, że zachodzi tu morderstwo rabunkowe.

Fałszerstwo wyroku. „Kuryer Warszawski" donosi: W głośnej przed kilku miesiącami sprawie o sfałszowanie wyroku sądu handlowego warszawskiego w sprawie likwidacyi firmy Goldmann i Sp., mocą którego zdołano podnieść w Piotrkowie z tamtejszego rządu gubernialnego 15.000 rubli w papierach procentowych. Długi czas nie można było trafić na ślad sprawcy. Dopiero w dniach ostatnich rzecz wyszła na jaw przypadkowo. Oto przeglądając papiery sądowe, natrafiono na charakter pisma zupełnie podobny do pisma, którem był sfałszowany ów wyrok. Ujęto tedy autora dokumentów sądowych, którym jest niejaki Dessen, dependent adwokacki i pokątny doradca i ten do fałszerstwa wyroku się przyznał. Papiery procentowe podnieśli w Piotrkowie niejaki L. i Ł., którzy uciekli za granicę. Aresztowano więc tylko żonę Ł.

Zasłabnięcie dyrygenta. Z Wiednia telefonują: Podczas onegdajszego przedstawienia „Toski" w operze nadwornej, dyrygujący przedstawieniem dyr. Weingartner nagle zaniemógł. Przedstawienie na chwilę przerwano i dokończono go z innym dyrygentem.

Złodzieje kościelni. Z Budapesztu telegrafują: Wczorajszej nocy dokonano włamania do kościoła w Steinbrück i skradziono wiele przedmiotów kościelnych i ornatów.

Sprawcy dostali się do kościoła przez wieżę po sznurach od dzwonów.

Gmach Sejmu bośniackiego. Z Sarajewa telegrafują: Sejm bośniacki obradować będzie tymczasowo w nowym ratuszu, gdzie czynią już odpowiednie adaptacye.

Koncert Lalewicza w Monachium. Z Monachium telegrafują nam: Wczoraj koncertował tu prof. Lalewicz z olbrzymiem powodzeniem. Grę jego oklaskiwano gorąco i zgotowano mu kilkakrotnie owacyę.

Rekord Farmana. Z Mourmelon le Grand we Francyi donoszą:

Farman pobił onegdaj dotychczasowy rekord światowy we wzlotach z podróżnymi, przebywszy z dwiema osobami na swym aeroplanie 1 g. 2 m. 23 sek.

Pojedynek. Z Rzymu telegrafują: Dzienniki donoszą, że dziś odbędzie się pojedynek między deputowanym Chiesą a generałem Secią, gdyż tej aferze dano pierwszeństwo w szeregu innych spraw honorowych.

Pięć pojedynków o panią Siemens. Z Rzymu donoszą: W znanej sprawie oskarżenia narzeczonej, generała d'Cossattiego, p. Siemens o szpiegostwo na rzecz Austryi, został oskarżyciel pos. Chiesa wyzwany odrazu na pięć pojedynków na szable na warunkach bardzo ciężkich — bez bandaży, cięciami i pchnięciami. Wyzywającymi są: generał di Cossatti, generał Mazzi, senator Liedea, tudzież dwaj młodzi kuzyni pięknej wdowy: ks. Litta, i drugi niewiadomego nazwiska.

Ucieczka z haremu. Z Petersburga telegrafują: W jednej z restauracyj w Dynaburgu aresztowano pannę Goldschmied i jej ojca. Przy aresztowanych znaleziono wielką ilość kosztowności i znaczną sumę pieniędzy w gotówce. Goldschmiedówna twierdzi, że uciekła z haremu z Konstantynopola, a kosztowności pochodzą od ekssułtana Abdul Hamida.

Zmiany w stanie posiadania realności.

W miesiącu styczniu zaszły w Krakowie w stanie posiadania realności następujące zmiany.

I. Przez kontrakt kupna:

Parcelę gruntową przy ul. Rakowickiej lwh. 1227 w dzieln. VI. nabyli Psachie Müller i August Müller po $^1/_2$ od Salomona, Izaaka, Samuela, Józefa, Kalmana, Abrahama, Leiba i Nicby Baumingerów, oraz Roni z Baumingerów Breitowej za 40.000 kor. — Parcelę gruntową przy ul. Rakowickiej lwh. 2476 w dzieln. VI. nabył Dawid Gronner od Majera Hofstädtera, Jakóba Rothhirscha i Adolfa Weingrüna za 17.220 kor. — Parcelę gruntową przy ul. Rakowickiej lwh. 2430 w dzieln. VI. nabyli Neuman Maksymilian i Sabina po połowie od Hofstädtera, Jakóba Rothirscha i Adolfa Weingrüna za 20.459·05 kor. — Parcele gruntowe przy ul. Zygmunta Augusta lwh. 2483 i 2633 w dzieln. VI. nabyła Stanisława Czarnecka od Henryka Matuszewskiego za 25.000 kor. — Dom jednopiętrowy z ogrodem przy ul. Straszewskiego l. s. 10 a w dzieln. III. nabył Teodor Hofman od dra Bolesława Skórczewskiego za 100.000 kor. — Parcelę gruntową przy ul. Krowoderskiej lwh. 2745 w dzieln. V. nabyli Józef Kwieciński i Olga Wojtyczko po połowie od Albina Aleksandra Zasadzkiego za 70.000 kor. — Dom dwup. przy ul. Krowoderskiej l. s. 19 w dzieln. V. nabyła Marya Kwiecińska od Albina Aleksandra Zasadzkiego za 96.000 kor. — Dom dwupiętr. przy ul. św. Sebastyana l. s. 124 w dzieln. VI. nabyli Lazar i Feigla Krengel po połowie od Salomona i Perli Markowitzów za 133.000 kor. — Dom jednop. przy ul. Kupa l. s. 141 w dzieln. VIII. nabyła Sara Eintracht od Bruchy Reiner i Salomei Goldman za 19.000 kor. — Dom parterowy przy ul. Starowiślnej l. s. 78 w dzieln. VI. nabyli Roman Grünwald i Amalia Kleinberger po połowie od Adolfa i Lotti Kleinów. — Dom dwup. przy ul. Grzegórzeckiej l. s. 234 w dzieln. VI. nabyła Lotti Margulies od Nachmana Engländera za 113.000 kor. — Parcelę gruntową przy ul. Dietlowskiej lwh. 2730 nabyły Regina Schänker i Marya Ruchla Blumfeld po połowie od Emila i Reginy Lernerów za 22.934 kor. — Dom jednopiętrowy przy ul. Dietlowskiej l. s. 373 w dzieln. VIII. nabyli Sara Dunkelblum i Józef Safir po połowie od Leiba Schönfelda i Bernarda Schlesingera za 26.400 kor. — Parcelę gruntową przy ul. Łobzowskiej wydzieloną z lwh. 1783 w dzieln. IV. nabyli i przyłączyli do swej realności lwh. 2712 Marya i Maryan Domagalscy, Wincen. Kubiczkowa i Aleks. Woliczkowa od gm. m. Krakowa za 645 kor. — Parcelę gruntową przy ulicy Zygmunta Augusta lwh. 2479 w dzielnicy VI nabył Szczepan Rakisz od Majera Hofstädtera, Jakóba Rothhirscha i Adolfa Weingrüna za 22.888 K. — Dom dwupiętrowy przy ulicy Siemiradzkiego ls. 208 w dzielnicy IV nabył Andrzej Szklarski od Heleny Mikuszewskiej za 85.000 K. — Dom jednopiętrowy przy ulicy Krowoderskiej ls. 269 w dzielnicy V nabyli Julian i Anna Tokarzowie od Maryi Staszczyk za 37.000 koron. — Dom dwupiętrowy przy placu Dominikańskim ls. 489 w dzielnicy I nabyli Samuel, Anna, Dawid, Mojżesz Anisfeldowie po jednej czwartej części od Reginy Stambułko za 138.000 K. — Parcelę gruntową przy ulicy św. Jana lwh. 1043 w dzielnicy I nabyła gmina miasta Krakowa od Zgromadzenia PP. Prezentek za 84.683·20 K. — Dom dwupiętrowy przy ulicy Felicyanek ls. 49 w dzielnicy III nabyli małoletni Zofia i Bolesław Mayslowie od Salomei Breiterowej za 110.000 koron. — Dom parterowy przy ulicy Szlak ls. 180 w dzielnicy V nabyli Adam i Michalina Piaseccy od Maryi Bernackiej za 40.000 K. — Dom dwupiętrowy przy ulicy św. Wawrzyńca ls. 398 w dzielnicy VIII nabyli Emil i Regina Lernerowie od Calela i Tauby Żabnerów za 65.000 K.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 7 marca.

HOTEL KRAKOWSKI: Hugo Steinhaus z Getyngi, Alfred Lubasicki z rodziną z Sanoka, Ludwik Ries z Nowego Sącza, Aleksander Sadowski z Borzęcina, Jan Regalski z żoną z Olkusza, Leokadya Łupieńska z Warszawy. Wincenty Lech z Rzeźuśni (Król. Pol.), Władysław Jordon z Putowojta (gub. kijow.), Rudolf Hofman z Wiednia.

HOTEL CENTRALNY: Aleksander Dydyński ze Słapi, Bogusław Kowalski ze Słomnik, Józef Sklenarski z Stogniowic (Król. Pol.), Władysław Buzek z Haczowa, Jerzy Terlikiewicz z Czernichowa, Karol Kasperlik z Ołomuńca. Małgorzata Sołtisik z Krzeszowic, Stanisław Dębicki ze Lwowa, Rudolf Rottor z Nowego Iczyna, Michał Wójcicki z Celin (Król. Pol.), Teodozya i Władysław Mojkowscy z Warszawy, inż. Franciszek Sauszek z Spytkowic, Franciszek Jaschik z Opawy, Jan Biertosiński ze Lwowa, Bernard Buczewski z Mielca, dr Grzegorz Tirtsch z M. Weisskirchen.

GRAND HOTEL: Adam Kapliński z Korczowa, Stefan Jełowicki z Ożenin. prof. Mielęcki z Pankowa. Jadwiga Dombicka ze Lwowa. Marcin Baeri z Paryża, Feliks Hanicki z Zakopanego, dr Franciszek Frantz, Paweł Rosenberg z Kolonii, dr Elkan Weisa z Pragi.

HOTEL SASKI: G. Lisowski z Kalwaryi, Wł. Barącz, O. Zawadowska ze Lwowa, L. Breuer, dr Fr. Mor, C. Müllner z Wiednia. P. Poselt, St. Bogucki ze Lwowa, H. Cesky, R. Leithner z Wiednia, M. Rogowski z Piotrkowa. St. Dydyński z Galicyi, M. Urbański z Haczowa, L. Türst z Budapesztu, M. Ekert z Hamburga. A. Runowski z Poznania. Br. Liebich, St. Gawlikowski z Sosnowca, K. Miszewski z Tarnowa.

†

Jan Szczęsny Sławiński

chemik technolog, dyrektor fabryki,

przeżywszy lat 42, po krótkiej a ciężkiej chorobie, zasnął w Panu d. 6 marca 1910. W smutku pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność na wyprowadzenie zwłok, które odbędzie się we wtorek dnia 8 marca b. r. o godzinie 4 po południu z domu żałoby w Dębnikach, Rynek, l. 2, wprost na cmentarz krakowski.

Zakład pogrzebowy Jana Wolnego w Krakowie.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 7 marca. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-pro. 295·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 275·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 28?·75. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 246·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 105·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 26·75. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 537·—. Clary 40 złr. m. k. 236·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 120·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 113·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 78·50. Palffy 40 złr. 246.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 61·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 40·35. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 288·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 12?·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 235·75. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 237·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 516·—.

Berlin, 7 marca. Austryackie banknoty 95·—. Spirytus —·—.

Paryż, 7 marca. Renta 3-pro. 99·05. Mąka 33·25.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 7 marca. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.
(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 682 25, węg. Zakł. kred. 851 —, Anglobanku 317 50, Unionbanku 6?9 25. Länderbanku 50? 50, Bankverein 553 25, Bodencredit 11?85, Galic. Banku hipotecz. 683 —, Kolei państwow. 759 —, kolei połudn. 128 25, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 55 —, kolei Czerniow. 566 —, Alpiny 742 —, Rima Muranyi 670 —, Prag. Tow. żelazn. 26 10, Fabryki broni 708 —. Akcye tureckie tyt. — —. Gal. akc. Tow kop. n. 881 —. Obl. węg. indemniz. — —. Renta majowa 95 50. Austr. renta koron. 95 35. Węgier. renta koron. 93 45. 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 55. 4% Listy Banku hip. 93 75. $4^1/_4$% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 100 10. 4% Listy Banku kraj. 94 50. $4^1/_2$% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 85. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 75, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 237 50, Marki 117 67. Ruble 254 75. Rosyj. pożyczka 102 90.

Usposobienie: silne.

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach
pamiętajmy
o Towarzystwie „Szkoły ludowej".

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.